

Zaginienia – analiza uwarunkowań w kontekście prawnym i psychologicznym. Studium przypadku

Izabela Pakuła

Uniwersytet WSB Merito w Chorzowie

ORCID 0009-0001-4443-5140

e-mail: izabela.pakula@chorzow.merito.pl

Streszczenie

Artykuł kompleksowo analizuje problem zaginięć osób w Polsce, łącząc perspektywę prawną, psychologiczną i społeczną. W części prawnej, z uwagi na brak jednolitej ustawy, opiera się na zarządzeniach policyjnych wprowadzających dwupoziomowy system klasyfikacji spraw. Aspekt psychologiczny oraz społeczny koncentruje się na traumie bliskich, których reakcje zostały opisane poprzez pięć stadiów żałoby Kübler-Ross ze stosowną modyfikacją. Rozważania teoretyczne ilustruje szczegółowa analiza dwóch nierozwiązanych spraw z 1999 roku: zaginięcia Rafała Dąbkowskiego i Łukasza Sienkiewicza. Autorka przedstawia okoliczności obu zdarzeń, formułuje hipotezy śledcze oraz bada potencjalne powiązania między sprawami, wskazując na liczne podobieństwa demograficzne, geograficzne i czasowe, jak i sugerując możliwy wspólny schemat przestępczy.

Słowa kluczowe: zaginięcia, psychologia śledcza, żałoba, trauma, profilowanie.

Wstęp

Zaginienia osób stanowią istotny problem nie tylko kryminologiczny, ale również społeczny i psychologiczny. W mojej pracy chciałabym poruszyć wszystkie te kwestie, aby nakreślić szerszą perspektywę naukową. Problem ten wzbudza wiele dyskusji i silnie oddziałuje na wyobraźnię społeczną. W Internecie można natrafić na szereg artykułów prasowych, a także podcastów tematycznych przedstawiających różne przypadki zaginięć osób, trudniej jednak znaleźć rzetelne analizy naukowe lub popularnonaukowe.

Każdego roku notuje się w Polsce tysiące zaginięć osób w różnym wieku: dorosłych, nastolatków, a także dzieci. Są to zarówno osoby samotne, jak i pozostające w relacjach rodzinnych. Różnią ich m.in. płeć, miejsce zamieszkania, status majątkowy, poziom wykształcenia. Łączy ich jedna okoliczność – ktoś, najczęściej członek rodziny

lub bliskiego otoczenia, zaniepokojony zniknięciem zgłasza ich zaginięcie.

Z dostępnych od 1997 roku statystyk policyjnych wynika, iż liczba zgłoszonych zaginięć oscyluje między 13 000 a 20 000 rocznie. Z oficjalnych danych podanych na stronie Komendy Głównej Policji (<https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zaginieni/50885,Zaginieni.html>) można wywnioskować, że najwięcej takich przypadków miało miejsce w latach 2000–2002 oraz w latach 2014–2017 (ok. 20 000 osób rocznie), podczas gdy w roku 2024 zanotowano ponad 13 000 zaginięć. W roku 2018, zgodnie z Zarządzeniem Komendanta Głównego Policji, jako zaginięcia przestały być traktowane tzw. porwania rodzicielskie oraz poszukiwania opiekuńcze, co wywarło również wpływ na statystyki, natomiast liczba zgłoszeń z kategorii poszukiwań opiekuńczych stale rośnie. Policja nie publikuje regularnych danych na temat liczby osób uznanych

za zaginione i odnalezionych, ale ze statystyk sprzed kilku lat wynika, że w ciągu 30 dni od zgłoszenia odnajdywało się 98% osób zaginionych (<https://tarnowskiegory.policja.gov.pl/k26/informacje/wiadomosci/150112,Zaginienia-osob-w-Polsce-Fakty-i-mity.html>). Za osoby trwale zaginione, czyli takie o których nie ma informacji od lat, według danych z 2020 roku, uznaje się obecnie około 4000 ludzi (<https://gazeta.policja.pl/997/archiwum-1/2021/numer-3-032021/200691,Poszukujemy-tylko-aniolow.html>).

Jak podaje Ewa Gruza (2020), przyczyn zaginięć czy zniknięć jest bardzo wiele i są one mocno zróżnicowane. W przypadku nastolatków są to najczęściej chęć ucieczki z domu, konflikty rodzinne, zła sytuacja domowa, natomiast w przypadku osób dorosłych – kryzys psychiczny, choroba, tragiczna sytuacja finansowa, czasem chęć rozpoczęcia życia od nowa, bez dotychczasowych „obciążeń”. Osoby w podeszłym wieku nierzadko mierzą się z zanikami pamięci czy demencją, która uniemożliwia im powrót do domu. Część zaginionych świadomie decyduje się na całkowite zerwanie kontaktu z rodziną, a w przypadku odnalezienia nie chce ujawniać miejsca swojego pobytu. Dużo mniej liczną grupę stanowią ofiary porwań, zabójstw, niebezpiecznych wypadków oraz wszelkich innych działań mających charakter kryminogenny. Niektórzy w chwili śmierci nie mają przy sobie żadnych dokumentów, a co za tym idzie, nie można zweryfikować ich tożsamości (Gruza, 2020, s. 74–75).

Warto podkreślić w tym miejscu, że problem długotrwałych zaginięć osób może być opisywany pod względem nie tylko psychologicznym czy społecznym, ale także prawnym (Gruza, 2020, s. 107–108). Poniżej chciałabym omówić wszystkie te aspekty.

Prawne aspekty zaginięć

Jeśli chodzi o aspekty prawne, na chwilę obecną w Polsce nie mamy powszechnie obowiązującej ustawy, która regulowałaby w sposób jednoznaczny kwestie zaginięć. Działania odpowiednich służb zajmujących się zaginięciami opierają się w chwili obecnej na zarządzeniach Komendanta Głównego Policji. Co ciekawe, do tej pory nie opracowano precyzyjnej i powszechnie obowiązującej definicji osoby zaginionej (Gruza, 2020, s. 74–75). Jak podaje Ewa Gruza (tamże), podstawowym aktem prawnym w sprawie prowadzenia przez policję poszukiwania osób zaginionych oraz postępowania w wypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanych zwłok oraz szczątków ludzkich było Zarządzenie nr 48 Komendanta Głównego Policji z dnia 28 czerwca 2018 roku. W dniu 29 lipca 2025 weszło w życie Zarządzenie nr 25 Komendanta Głównego Policji zmieniające zarządzenie w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanych zwłok oraz szczątków ludzkich.

Do obecnie obowiązujących aktów prawnych regulujących policyjne procedury poszukiwania osób zaginionych należą:

- Decyzja 147 KGP z dnia 15 kwietnia 2013 r. w sprawie Centrum Poszukiwań Osób Zaginionych Komendy Głównej Policji,
- Zarządzenie nr 25 KGP z dnia 25 lipca 2025 r. zmieniające zarządzenie w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanych zwłok oraz szczątków ludzkich.

Przepisy te wprowadzają istotne zmiany. *Zaginienie osoby* zdefiniowano jako zdarzenie, które uniemożliwia ustalenie miejsca pobytu konkretnej osoby fizycznej i które wymaga jej odnalezienia albo udzielenia pomocy w celu zapewnienia ochrony jej życia, zdrowia lub wolności. Najważniejszą zmianą wprowadzoną przez Zarządzenie nr 25 z 2025 roku jest rezygnacja z wcześniejszego trójpoziomowego podziału kategoryalnego na rzecz określenia dwóch poziomów stanowiących o niezwłoczności i zakresie czynności poszukiwawczych, w zależności od stwierdzonego ryzyka zagrożenia dla życia, zdrowia lub wolności osoby zaginionej. Wspomniany poziom odzwierciedla zatem stopień pilności oraz skalę działań ratunkowych, jakie należy wdrożyć w konkretnym przypadku. I tak:

1. Poziom pierwszy dotyczy przypadków, w których zaginięcie wiąże się z realnym, bezpośrednim zagrożeniem życia, zdrowia lub wolności; do jego realizacji konieczne jest bezpośrednio i natychmiastowe podjęcie czynności poszukiwawczych z zaangażowaniem znacznych sił i środków Policji. Taki zakres obejmuje poszukiwanie następujących grup ludzi: dzieci w wieku do 10 lat, osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, wymagających przyjmowania leków i tych, co do których zachodzi realne podejrzenie popełnienia na ich szkodę przestępstwa; wobec której istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przeciwko jej życiu lub wolności; której zachowanie tuż przed zaginięciem sugerowało możliwy zamiar samobójczy, a czas, który upłynął od momentu zaginięcia, umożliwia podjęcie skutecznych działań mających na celu zapobieżenie temu samobójstwu; osoba zaginiona w warunkach atmosferycznych lub innych sytuacjach, które stwarzają realne zagrożenie dla jej życia, a które można uratować poprzez natychmiastowe działania poszukiwawcze.
2. Poziom drugi obejmuje zaginięcia w sytuacji, gdy dotyczy to osoby, której zaginięcie, według oceny Policji opartej na zebranych danych, nie stwarza bezpośredniego zagrożenia dla jej życia, zdrowia ani wolności i która nie spełnia wymogów określonych w punkcie 1.

Warto w tym miejscu podkreślić, że przytoczone powyżej przepisy dotyczące są ewenementem na skalę światową i w niewielu państwach stosuje się dwupoziomą klasyfikację zaginięć. W innych krajach zwyczajowo dzieli się osoby zaginione na dwie kategorie: dorosłych oraz dzieci. Warunkiem prowadzenia poszukiwań dorosłej osoby zaginionej jest ocena ryzyka i ustalenie, czy znajduje się ona w stanie zagrożenia. Jeżeli ryzyko to nie występuje, wiele państw uznaje prawo każ-

dej osoby do prywatności i brak obowiązku ujawniania swojego aktualnego miejsca pobytu. Organy państwa nie są zobowiązane do prowadzenia poszukiwań w takich okolicznościach (Gruza, 2020, s.79).

Warto dodać, że w wielu krajach nie istnieje prawnie wiążąca definicja *osoby zaginionej*, co utrudnia prowadzenie poszukiwań na poziomie europejskim i międzynarodowym (Gruza, 2020, s. 80), ponieważ kryteria osób uznawanych za zaginione mogą się od siebie różnić i osoba uznawana za zaginioną w jednym kraju, może nie zostać uznana za taką w innym. Natomiast z pomocą przychodzi tutaj baza osób Interpolu oraz System Informacji Schengen, w których umieszczane są informacje o zaginionych. Szeroko zakrojone badania dotyczące potrzeby zdefiniowania pojęcia *osoby zaginionej* przeprowadzono jednak w ośrodku naukowym Centre for the Study of Missing Persons, działającym na Uniwersytecie w Portsmouth. Według dyrektorki tej placówki Karen Shalev Greene jednolite rozumienie, kim jest zaginiony ma kluczowe znaczenie dla samych poszukiwań, zwłaszcza prowadzonych ponad granicami państw (Shalev, Greene i in., 2019). Taka wspólna definicja pozwoliłaby na stworzenie kompleksowych standardów dotyczących opieki społecznej i odpowiedzialności karnej, a także umożliwiłaby skoordynowanie i ujednolicenie podejścia do rejestracji, identyfikacji, poszukiwań i lokalizacji osób zaginionych (Gruza, 2020). Najpilniejszą sprawą wydaje się wprowadzenie w procedurach ostrzeżeń o karnej odpowiedzialności za fikcyjne zgłoszenia, podawanie nieprawdy i zatajenie prawdy przy zgłaszaniu zaginięcia.

Jednym z najważniejszych wyzwań dla policji jest wiarygodność informacji od osób zgłaszających zaginięcie (tamże). W wywiadach eksperckich funkcjonariusze zwracają uwagę, że ukrywanie kluczowych faktów przez rodziny zaginionych to częsta praktyka. Obawa przed wyrażeniem negatywnej opinii o zaginionym oraz przed ujawnieniem np. wcześniejszego leczenia psychiatrycznego czy problemów psychicznych skłaniają rodziny do zatajenia istotnych okoliczności, które mogłyby wpłynąć na skuteczność poszukiwań. W efekcie obraz zaginionej osoby oraz środowiska, w którym żyła i funkcjonowała, bywa idealizowany (Gruza, 2020).

Warto w tym miejscu dodać, że w 2013 roku powstało Centrum Poszukiwania Osób Zaginionych Komendy Głównej Policji, działające zgodnie z art. 5 ust. 2 Ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 roku. Do zadań Centrum należą (<https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzienniki-resortowe/centrum-poszukiwan-osob-zaginionych-komendy-glownej-policji-34754335>):

- a) monitorowanie i analiza spraw dotyczących zaginięć osób, prowadzonych przez jednostki Policji;
- b) wsparcie eksperckie i analityczne w sprawach dotyczących osób zaginionych kategorii I, wielowątkowych, o dużym stopniu skomplikowania lub będących przedmiotem szczególnego zainteresowania środków masowego przekazu;
- c) nadzór nad prowadzonymi poszukiwaniami dotyczącymi zaginięć osób małoletnich oraz zapewnienie bezpośredniego udziału ekspertów Centrum w poszukiwaniach tych osób;

- d) wdrożenie w Policji oraz obsługa techniczna i merytoryczna platformy przesyłu informacji w ramach systemu „Child Alert”;
- e) wspieranie jednostek Policji w prowadzonych działaniach poszukiwawczych w zakresie technicznym, osobowym i informacyjno-logistycznym, w szczególności przez Mobilne Centrum Wsparcia Poszukiwań;
- f) współpraca z osobami wyznaczonymi w komendach wojewódzkich Policji oraz Komendzie Stołecznej Policji do bieżącej współpracy z Centrum;
- g) współpraca z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się problematyką zaginięć oraz ochroną życia i zdrowia ludzkiego;
- h) inicjowanie i prowadzenie współpracy z policyjnymi jednostkami do spraw zaginięć innych państw;
- i) przygotowywanie i realizacja szkoleń obejmujących problematykę zaginięć osób;
- j) opracowywanie i doskonalenie procedur lub algorytmów postępowania w sprawach dotyczących prowadzenia przez Policję poszukiwań osób zaginionych, a także postępowania w przypadkach ujawnienia osób o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanych zwłok albo szczątków ludzkich (b.d., *Co robić...*).

Jak wynika powyższej krótkiej charakterystyki, mimo że w Polsce nie ma jednolitej ustawy dotyczącej zaginięć, kwestie te są uregulowane, a akty prawne zostały zaktualizowane i uszczegółowione. Nadzór nad poszukiwaniami sprawuje właściwa terytorialnie jednostka Policji.

Psychologiczne aspekty zaginięć

Psychologiczne aspekty zaginięć można rozpatrywać w dwóch aspektach możemy mówić o profilu psychologicznym osób zaginionych, ich osobowości i stylu życia, przedmiotem uwagi są także skutki psychologiczne dla rodziny i bliskich osób zaginionych, jakie pociąga za sobą każde takie zdarzenie. Jest to życie w ciągłej niepewności, napięciu i oczekiwaniu. Dodatkowo nierzadko pojawia się poczucie winy lub tzw. pewność wsteczna, która polega na wnioskowaniu na temat przeszłości na bazie wiedzy, którą mamy teraz, a której nie mieliśmy w momencie wystąpienia danego zdarzenia. Oprócz tego może dojść do obwiniania się nawzajem, np. przez rodziców zaginionego dziecka. Psycholodzy wskazują też na inne skutki, m.in. tunnelową koncentrację uwagi na osobie nieobecnej, przy jednoczesnym niekoncentrowaniu się na obecnych członkach rodziny, pogorszenie jakości życia, występujący stan frustracji i szereg innych zachowań i emocji, które mogą negatywnie wpływać na codzienne funkcjonowanie rodzin i bliskich osób zaginionych (por. Sidor-Borek, 2022).

Po pierwsze, rodziny i bliscy osób zaginionych mierzą się z ponadprzeciętnym poziomem stresu oraz napięcia. Ogólny schemat reakcji jest następujący: w przypadku gdy dana osoba nie pojawia się o umówionej godzinie w danym miejscu, w pierwszej kolejności rodziny i osoby bliskie poszukują usprawiedli-

wień i racjonalnego wytłumaczenia takiego stanu rzeczy. Następnie próbują nawiązać jakikolwiek kontakt z tą osobą, co obecnie, w dobie telefonów komórkowych, jest to dużo łatwiejsze niż kiedyś. Dalej sprawdzają potencjalne miejsca jej pobytu, dzwonią do znajomych, a także do szpitali. Po wykorzystaniu powyższych możliwości do bliskich i rodziny dociera myśl o zaginięciu tej osoby. Zazwyczaj bardzo trudno im uwierzyć w taki scenariusz zdarzeń i mierzą się z poczuciem, że ta sytuacja nie mogła się przydarzyć właśnie im. Mechanizm ten w psychologii społecznej nazywany jest „wiarą w sprawiedliwy świat” i polega na tym, że ludzie mają tendencję do wiary, że złe rzeczy przytrafiają się złym ludziom, a dobre rzeczy tym dobrym (por. Wróbel, 2024; Zimbardo, 1997; Aronson, 2009).

Badanie Isuru i współpracowników przeprowadzone w południowej Sri Lance analizuje fenomenologię żałoby wśród 24 członków rodzin osób zaginionych podczas konfliktów zbrojnych (1987–2009) i tsunami (2004). Respondentami byli głównie rodzice (matki, ojcowie) oraz żony zaginionych, z których 21 nie było pewnych losu bliskiej osoby. Analiza jakościowa pogłębionych wywiadów ujawniła sześć dominujących tematów: brak domknięcia, nadzieję, poczucie winy, bezradność, nieustające cierpienie oraz emocjonalną pustkę. Doświadczenie to określane jest terminem *ambiguous loss* (niejednoznacznej straty) – osoba jest fizycznie nieobecna, ale psychologicznie wciąż obecna w umysłach bliskich. Brak potwierdzenia zgonu uniemożliwia zainicjowanie naturalnego procesu żałoby. Rodziny doświadczają chronicznego dystresu psychicznego, trudności finansowych i społecznej marginalizacji. Autorzy podkreślają, że rodziny są „uwięzione w żałobie”, niezdolne do przejścia dalej przez nieustanne wahanie między nadzieją a rozpaczą, co wymaga interwencji służby zdrowia i pomocy społecznej (Isuru i in., 2021).

W niektórych źródłach naukowych (por. Testoni, 2020, Wayland i in., 2015) podaje się, że całościową reakcję psychologiczną na długotrwałe zaginięcie bliskiej osoby można ujmować w ramy stadiów żałoby, wyróżnionych przez Elizabeth Kübler-Ross (1969), natomiast z pewną modyfikacją. Teoria Kübler-Ross wyróżnia pięć stadiów i odnosi się do osób, które przeżywały klasyczną żałobę. Pierwszym z nich jest zaprzeczenie (denial), które stanowi początkową reakcję obronną na wiadomość o zbliżającej się śmierci lub stracie. W tej fazie jednostka odmawia przyjęcia do wiadomości rzeczywistości sytuacji, co stanowi mechanizm ochronny przed przytłaczającym cierpieniem emocjonalnym. Zaprzeczenie pozwala psychice stopniowo adaptować się do traumatycznej informacji, działając jako bufor amortyzujący pierwotny szok. Kübler-Ross podkreślała, że zaprzeczenie rzadko utrzymuje się przez długi okres, ustępując miejsca bardziej bezpośredniej konfrontacji z rzeczywistością straty (Kübler-Ross, 1969). Druga faza, gniew (anger), pojawia się w momencie, gdy zaprzeczenie nie może być już dłużej podtrzymywane. Jednostka doświadcza intensywnych emocji związanych z poczuciem niesprawiedliwości, frustracji i bezsilności wobec nieuchronności straty. Gniew może być kierowany w różnych kierunkach: wobec perso-

nelu medycznego, członków rodziny, sił wyższych, a nawet wobec osoby umierającej lub zmarłej. Ta faza charakteryzuje się pytaniami typu „Dlaczego ja?” i poszukiwaniem winnych zaistniałej sytuacji. Kübler-Ross argumentowała, że gniew jest naturalną i zdrową reakcją na stratę, która wymaga akceptacji i wyrażenia w konstruktywny sposób (Kübler-Ross, 1969). Trzecią fazą jest negocjowanie lub targowanie się (bargaining), w której jednostka próbuje odzyskać kontrolę nad sytuacją poprzez zawarcie umowy, najczęściej z siłami wyższymi lub Bogiem. W tej fazie pojawiają się myśli typu „Jeśli tylko...” i próby odwołania nieuchronnego poprzez obietnice zmiany zachowania, poświęcenia czy poprawy. Negocjowanie często wiąże się z poczuciem winy i próbami cofnięcia czasu, aby uniknąć błędów, które mogły przyczynić się do straty. Ta faza reprezentuje desperacką próbę odzyskania tego, co zostało lub może zostać utracone i często przejawia się w formie wewnętrznego dialogu pełnego warunków i obietnic. Czwarta faza, depresja (depression), manifestuje się w momencie, gdy jednostka w pełni uświadamia sobie nieuchronność i ostateczność straty. Charakteryzuje się głębokim smutkiem, wycofaniem społecznym, apatią i poczuciem pustki. Kübler-Ross rozróżniała dwa typy depresji w kontekście żałoby: depresję reaktywną, związaną z praktycznymi konsekwencjami straty (takimi jak koszty finansowe, obowiązki) oraz depresję przygotowawczą, która stanowi emocjonalne przygotowanie do ostatecznego rozstania. Ta faza jest często najbardziej intensywna emocjonalnie i może wymagać profesjonalnego wsparcia psychologicznego lub psychiatrycznego. Piąta i ostatnia faza to akceptacja (acceptance), w której jednostka osiąga stan pogodzenia się z rzeczywistością straty. Akceptacja nie oznacza szczęścia ani zgody na to, co się wydarzyło, lecz raczej emocjonalną gotowość do zaakceptowania nowej rzeczywistości i kontynuowania życia pomimo straty. W tej fazie jednostka jest w stanie znaleźć spokój i sens w doświadczeniu utraty, integrując je w swoją biografię. Kübler-Ross podkreślała, że akceptacja jest procesem stopniowym i nie wszyscy pacjenci czy osoby w żałobie osiągają tę fazę.

Testoni wraz ze współpracownikami, na podstawie swoich badań wyróżnił kilka faz żałoby, której doświadczają bliscy osób zaginionych. Pierwszą z nich jest niedowierzanie zamiast zaprzeczenia – wszyscy uczestnicy badania doświadczali szoku, paniki i poczucia absurdalności sytuacji (Testoni i in., 2020). Dodatkowo pojawiała się trudność w radzeniu sobie z codziennością, nieumiejętność wykonywania swoich dotychczasowych obowiązków. Poczucie niedowierzania i absurdalności udawało się zredukować poprzez wyczerpujące poszukiwania zaginionego. Rodziny osób zaginionych nie wierzyły, że można było „rozpuścić się w powietrzu” i po prostu zniknąć. Nie umiały pogodzić się z myślą, że danej osoby nie udało się znaleźć i wciąż jej poszukiwały. Podkreślały, że była to także sposób redukcji nieprzyjemnych emocji i skupienia uwagi.

Drugą fazą był gniew, a dokładniej mieszanina gniewu, wstydu, a także urazy wobec społeczności oraz bliskich osób – gniew wynikał z absurdalności sy-

tuacji i braku wsparcia społecznego. Społeczność wycofywała się po początkowym zaangażowaniu, izolując rodziny i dając im odczuć, że zostali sami (Testoni i in., 2020). W drugiej fazie gniew pojawiał się także jako reakcja na bezradność bliskich, przyjaciół, służb, słowem – wszystkich osób zaangażowanych w poszukiwania. Uogólniony gniew był także skorelowany z poczuciem niesprawiedliwości oraz osamotnienia.

W trzeciej fazie – nazwanej przez badaczy targowaniem się w celu obniżenia poczucia winy – uczestnicy rozwijali strategie rozwiązania problemu na własną rękę, ponieważ społeczność nie oferowała żadnego wartościowego wsparcia. Spowodowało to przekształcenie ich myśli w ciągłe ruminacje skupione na pragnieniu powrotu do przeszłości, aby nie popełnić błędów, które w ich odczuciu mogły doprowadzić do zaginięcia lub do znalezienia osoby od razu po zaginięciu – czyli mówiąc innymi słowami obwiniali się za niepodjęcie różnych działań. Część osób także zwracała się do siły wyższej w celu otrzymania wskazówek co do losów osób zaginionych (Testoni i in., 2020).

W kolejnej fazie nazwanej depresją przez Kübler-Ross a przez badaczy – żałobą bez ciała – uczestnicy żyli w zawieszeniu, doświadczając żaloby bez możliwości ceremonii pogrzebowej. Ostatnia z faz – niemożność domknięcia – przebiegała w ten sposób, że badani starali się zaakceptować fakt niepewności i prawdopodobieństwo, że być może już nigdy nie poznają losów osoby zaginionej. Niemożność domknięcia jest jednym z najdotkliwszych aspektów psychologicznych tego doświadczenia (Testoni i in., 2020).

Z powyższego widać więc, że reakcje rodzin osób długotrwale zaginionych można odnieść do modelu DABDA, ale z pewnymi modyfikacjami. Ważnym wydaje się także przeprowadzenie badań na szerszą skalę, aby oprzeć wnioski na większej liczbie danych zarówno ilościowych, jak i jakościowych.

Psycholog Sylwia Ściegienko podkreśla również, że sytuacja psychologiczna osób, które przez długi okres wyczekują informacji o swoich bliskich, jest niezwykle trudna (Ruszczyk, 2020). U takich osób proces przeżywania straty i żaloby ulega zahamowaniu, co wynika z nagromadzenia się ambiwalentnych emocji – z jednej strony mają one głęboką nadzieję na niespodziewane odnalezienie bliskiego, na jego powrót lub uzyskanie kluczowych informacji dotyczących zaginięcia – z drugiej zaś muszą mierzyć się z koniecznością codziennego funkcjonowania. W praktyce oznacza to uczestnictwo w rutynowych zajęciach, wykonywanie obowiązków zawodowych oraz kontakty społeczne.

Największym obciążeniem psychicznym dla takich rodzin okazują się okresy świąteczne oraz rocznice zaginięcia, potęgujące ich cierpienie i poczucie izolacji. Kluczową rolę odgrywa tutaj otoczenie – przede wszystkim życzliwość ze strony pracodawców, znajomych i sąsiadów. Nie wszyscy potrafią rozmawiać na tak delikatne tematy, ale ważne są także drobne gesty, świadczące o wsparciu i trosce. Niektóre rodziny cenią sobie możliwość wspólnego wspominania zaginionych bliskich, nie jako zmarłych, lecz jako osób żywych w ich pamięci. Z punktu widzenia instytucji publicz-

nych i organizacji wspierających takie rodziny istotne jest regularne zapewnianie, że sprawa nadal jest dla nich ważna i akta nie leżą już na półkach archiwalnych (za: Ruszczyk, 2020).

Warto wspomnieć na koniec o psychologicznym skutku, jakim mogą być nadmierne ruminacje, czyli rozpatrywanie przez bliskich przeszłości, szukanie znaków i wskazówek w wydarzeniach minionych. Czasem występuje również podejrzliwość wobec innych osób bliskich i znajomych, które być może coś ukrywają i nie do końca są szczerze. Niemożność domknięcia i brak pewności wydają się więc czynnikami najbardziej determinującymi przeżywanie straty przez rodziny zaginionych.

Przypadek zaginięcia Rafała Dąbkowskiego

W celu scharakteryzowania obu studiów przypadków – zaginięcia Rafała Dąbkowskiego i Łukasza Sienkiewicza – skorzystałam z ogólnodostępnych źródeł (podanych w bibliografii), ponieważ Policja nie udostępniła mi żadnych informacji na temat zaginięć.

Rafał Dąbkowski przyszedł na świat 3 listopada 1980 roku i przez całe swoje życie mieszkał z rodziną w Katowicach, przy ulicy Dębowej. Pobierał naukę w Technikum Samochodowym w Chorzowie, gdzie zyskał opinię ucznia sumiennego i zrównoważonego. Nie przysparzał trudności wychowawczych; uchodził za niezwykle dojrzałego jak na swój wiek. Był w związku, łączyła go relacja z dziewczyną, a z rodzicami utrzymywał serdeczne, otwarte stosunki – zdawało się, że nie ma przed nimi tajemnic. Nie zatracił przy tym ambicji – odznaczał się pracowitością i wyrażał jasno sprecyzowane plany na przyszłość. Rodzice nieustannie przypominali mu, że sukces wymaga wytrwałości. Z okazji osiemnastych urodzin otrzymał od nich samochód Daewoo Matiz, z zastrzeżeniem, że o jego utrzymanie będzie musiał zadbać samodzielnie. Zarabiał na własne potrzeby, pracując w rodzinnym przedsiębiorstwie – na myjni samochodowej – co bardzo mu odpowiadało, gdyż po pracy mógł poświęcić się pielęgnacji własnego pojazdu.

W okresie wakacyjnym Rafał zwykł udawać się pieszo na kąpielisko „Fala” w Parku Chorzowskim. 4 lipca 1999 roku, w niedzielę, planował spędzić tam popołudnie. W godzinach porannych przebywał w pracy i poinformował rodziców o swoich zamierzeniach. Jego matka, pani Jolanta, wraz z mężem postanowili wykorzystać sprzyjającą aurę i spędzić niedzielę w Ustroniu. Pragnęli, by Rafał towarzyszył im w wyjeździe, toteż odwiedzili go w miejscu pracy, usiłując nakłonić do wspólnego wyjazdu, lecz odmówił. Wyjaśnił, że umówił się na czternastą z kolegą Grzegorzem, mieszkającym pięćset metrów od ich domu, i że wspólnie zamierzali udać się na basen.

To było ostatnie spotkanie rodziców z synem. Tego samego dnia wieczorem, po powrocie z Ustronia, nie zastali Rafała w domu. Niewzbudziło to w nich natychmiastowego niepokoju – trwał okres wakacyjny, a syn był już pełnoletni. Jednak w nocy, gdy telefon chłopca milczał, a wszystko wskazywało na to, że urządzenie

jest wyłączone, sen nie przychodził im z łatwością. Jak to często bywa w podobnych okolicznościach, zwłaszcza w czasie wakacji, przypuszczano, że Rafał przedłużył zabawę i powróci do domu następnego wieczoru.

W początkowej fazie zaginięcia rodzice Rafała nie dopuszczali zatem do siebie najczarniejszych przeczuć – wręcz przeciwnie, usiłowali umniejszyć wagę jego nieobecności oraz odnaleźć wyjaśnienie zarazem racjonalne i przepełnione nadzieją. Mamy tu do czynienia z mechanizmami psychologicznymi o charakterze obronnym i samoregulacyjnym. Prawdopodobnie doszło również do wyparcia okoliczności, że syn nie powrócił pod rodzinny dach. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, iż w momencie zaginięcia Rafał osiągnął już pełnoletność, co mogło działać kojąco na umysły rodziców. Faza pierwsza była więc także fazą niedowierzania, że coś mogło się wydarzyć i dlatego zadziałyły powyższe mechanizmy psychologiczne.

Potwierdzeniem tego, że Rafał opuścił dom przed czternastą, była relacja zaprzyjaźnionego sąsiada, który znał chłopaka od najmłodszych lat. Z jego opowieści wynika, że Rafał, wychodząc z domu, miał na sobie szary T-shirt i krótkie spodenki, a przy sobie plecak oraz ręcznik. Nie zabrał ze sobą dokumentów ani pieniędzy. Nie dotarł ani do kolegi, z którym się umówił, ani na basen. Ślad po nim urwał się w biały dzień, na ulicy Dębowej 21 w Katowicach – miejscu tętniącym ruchem pieszych i pojazdów. Na podstawie zgromadzonych informacji można wnioskować, że zaginęła czwartego lipca 1999 roku w bardzo krótkim przedziale czasowym – najprawdopodobniej między godziną trzynastą a czternastą. Niektóre hipotezy wskazują na jeszcze węższe ramy czasowe, obejmujące okres między trzynastą trzydzieści (a nawet trzynastą czterdzieści pięć) a czternastą, a całe zdarzenie rozegrało się na odcinku zaledwie około pięciuset metrów dzielących dom Rafała od mieszkania kolegi Grzegorza, z którym miał spotkanie.

W dniu 5 lipca, kiedy Rafał nie wrócił do domu, rodzice zgłosili jego zaginięcie, a Policja natychmiast rozpoczęła intensywne poszukiwania. W momencie zgłoszenia Rafał spełniał prawne przesłanki do bycia uznanym za osobę zaginioną tj. osobę, której miejsce pobytu jest nieznane w wyniku zajścia konkretnego wydarzenia. Dodatkowo zakładano, że jego zdrowie lub życie może być zagrożone.

Można przyjąć, że rodzice zaginionego przeżywali silne, negatywne emocje związane ze zniknięciem syna. Mimo to zdołali złożyć oficjalne zawiadomienie o zaginięciu na Policji, aby ta mogła rozpocząć działania poszukiwawcze. Niestety z dostępnych źródeł nie wynika, do której kategorii zostało zaliczone to zaginięcie, można tylko przypuszczać, że była to co najmniej kategoria II. Obecnie Rafał Dąbkowski jest zaliczany do kategorii osób trwale zaginionych. Matka zaginionego – Jolanta Dąbkowska, w różnych wypowiedziach dla mediów wielokrotnie podkreślała, że wedle jej wiedzy i oceny Policja bardzo się zaangażowała we wszystkie etapy poszukiwań. Można by więc wysnuć przypuszczenie, że po początkowej fazie szoku oraz niedowierzania rodzina stosunkowo sprawnie przeszła do trybu

działania zadaniowego i współpracowała z Policją na wszystkich etapach śledztwa i poszukiwań. Z dostępnych informacji wynika, że przesłuchano znajomych Rafała, rozwieszono plakaty, sprawdzano wszystkie sygnały, nawet te, które wydawały się absurdalne. Niestety, podjęte działania nie wniosły żadnych istotnych informacji do sprawy.

Pierwszą hipotezą rozważaną przez śledczych była ucieczka, lecz szybko ją odrzucono – Rafał nie wykazywał żadnych zachowań, które uprawdopodobniałyby taki scenariusz. Łączyła go silna więź z rodziną i nie doświadczał trudności, które skłoniłyby go do zniknięcia. Hipoteza ta zrodziła się jedynie w oparciu o jego wiek nastoletni, płeć męską oraz brak innych istotnych przesłanek, które mogłyby tłumaczyć zaginięcie. Rafał nie borykał się również z problemami finansowymi ani osobistymi, które wskazywałyby na dobrowolne opuszczenie domu. Natomiast, jak wskazywałam w pierwszej części niniejszego artykułu, zatajanie informacji lub niewiedza na temat stanu psychicznego osoby zaginionej stanowi istotną przeszkodę w sprawnym prowadzeniu poszukiwań.

Po pewnym czasie rodzina wyczerpała wszystkie dostępne metody poszukiwań – publikowano ogłoszenia, zatrudniono detektywa, korzystano także z usług jasnowidzów, próbując uzyskać jakiegokolwiek wskazówki. Część z nich twierdziła, że Rafał nie żyje, inni – że żyje, jednak nikt nie potrafił jednoznacznie wskazać, co się z nim stało ani gdzie się znajduje. Rodzina poprosiła o pomoc m.in. cieszącą się dobrą opinią warszawską jasnowidzkę, która po obejrzeniu zdjęcia Rafała powiedziała, że „piorun uderzył w jego życiową orbitę, ale on żyje i wróci do końca 2006 roku”. Zwróciła też uwagę, by nie sprzedawać mieszkania, bo będzie ono łącznikiem między rodziną a zaginionym. Bliscy Rafała przemierzali setki kilometrów, próbując znaleźć jakikolwiek ślad. Sprawdzali tropy związane z handlarzami żywym towarem, odwiedzali domy publiczne, a także zweryfikowali informacje o widzianym w tureckiej restauracji w Niemczech chłopaku, które jednak okazały się nieprawdziwe. Wszystkie szpitale i schroniska dla osób w kryzysie bezdomności także zostały sprawdzone, ale bez rezultatu.

Około półtora miesiąca po zaginięciu ktoś rozpoznał Rafała na zdjęciu w dyskotecie Kazamaty w Uście. Rodzice początkowo żywili nadzieję, że syn się odnalazł – było to miejsce niedaleko Rowów, dokąd często się udawał. Ojciec niezwłocznie wyruszył w drogę i, pokazując fotografię, zapytał kelnerkę, czy go widziała, a ta natychmiast rozpoznała Rafała. Wiedziała, gdzie może się znajdować. Pełen nadziei ojciec pojechał pod wskazany adres. Drzwi otworzyła kobieta, która wyznała, że czekała na tę wizytę. Od razu dostrzegła uderzające podobieństwo między chłopakiem a Rafałem i spodziewała się, że ktoś się zjawi. Zaprowadziła go do pokoju, gdzie ujrzał chłopaka będącego niemal żywą kopią Rafała. Byli tak do siebie podobni, że nawet ojcu trudno było uwierzyć, iż nie patrzy na własnego syna.

Rozważano także porwanie dla okupu, ale nie zgłoszono żadnych żądań, nikt też nie zauważył żadnej szamotaniny czy walki, co zwykle ma miejsce

przy porwaniu dorosłego i dobrze zbudowanego chłopaka. Taki scenariusz wydaje się mało prawdopodobny, aleniejestniemożliwy—ktośjednakmusiałbytodobrzezorganizować. Rodzice Rafała zastanawiali się, czy Rafał nie spotkał kogoś znajomego i nie wsiadł do samochodu bez zwracania na siebie uwagi. Po około dwóch latach od zaginięcia do rodziny Dąbkowskich zgłosiła się rodzina Krzysztofa Olewnika, którego losy były szeroko nagłaśniane w mediach. Ze względu na podobieństwo fizyczne między nimi, pojawiły się podejrzenia, że ktoś mógł pomylić chłopców, a za ich zniknięciem mogły stać te same osoby. Jednak sprawa Krzysztofa Olewnika zakończyła się ujęciem sprawców, więc i tę hipotezę należałoby odrzucić.

Ponadto panią Jolantę zastanowił telefon od znajomego Rafała dwa dni po jego zaginięciu. W chaosie i stresie zinterpretowała to jako zwykłą wiadomość głosową, nie zdając sobie sprawy, że chłopak mógł nie mieć wiedzy o zaginięciu. Mężczyzna nagrał się na sekretarkę, pytając Rafała dlaczego się nie odzywa, przecież mieli jechać nad morze. Dziś ten telefon wydaje się bardzo dziwny i wzbudza wątpliwości. Nagrany na sekretarkę głos należał do chłopaka, który nie cieszył się dobrą opinią, stąd można się zastanawiać, czy działał z własnej inicjatywy, czy w czymś imieniu. Policja postanowiła go sprawdzić, ale ostatecznie uznano, że nie jest zamieszany w zaginięcie Rafała. W efekcie od prawie 25 lat sprawa Rafała Dąbkowskiego pozostaje nierozwiązana, a rodzina wciąż nie traci nadziei.

Podsumowując, można by wysnuć następujące hipotezy dotyczące motywów jego zaginięcia. Każda hipoteza zawiera krótkie uzasadnienie oraz potencjalne kierunki weryfikacji.

Hipoteza 1. Ucieczka lub dobrowolne zniknięcie w związku z nagłą zmianą planów życiowych.

- Uzasadnienie: Rafał był stabilny psychicznie, miał wsparcie rodziny, poważne plany na przyszłość i nic nie wskazywało na jakiś motyw do zniknięcia. Samotna decyzja o wyjeździe bez dokumentów mogłaby sugerować ukrywanie pewnych problemów lub impuls. Z drugiej strony jednak nie mamy wiedzy o potencjalnych problemach lub trudnościach, gdyż często osoby bliskie nie wiedzą wszystkiego na temat sytuacji zaginionego.
- Możliwości weryfikacji: odtworzenie ostatnich kontaktów (telefon, kontakt z Grzegorzem analiza danych o logowaniu się do poszczególnych sieci pozyskanych od operatora, jeśli byłoby to możliwe).

Hipoteza 2. Porwanie dla okupu lub wymuszenie, dokonane przez nieznaną lub znajomą osobę.

- Uzasadnienie: mimo braku widocznych oznak walki, możliwość porwania istnieje (być może ktoś wykorzystał moment, gdy Rafał wyszedł sam z domu). Brak żądania okupu nie wyklucza porwania w krótkim okresie po zniknięciu.
- Możliwości weryfikacji: poszukanie ewentualnych nagrań z kamer w okolicy ulicy Dębowej (jeśli wtedy już jakieś zostały zainstalowane w tamtej okolicy), analiza transakcji finansowych jego rodziny, sprawdzenie relacji Rafała z osobami z bliskiego otoczenia.

Hipoteza 3. Porwanie z udziałem znajomych lub osób z nim zaprzyjaźnionych (przy okazji konfliktów, handlu ludźmi, narkotyków).

- Uzasadnienie: istnieje możliwość, że Rafał mógł nawiązać w jakiś sposób kontakt z grupą przestępczą zaangażowaną w tego typu działalności.
- Możliwości weryfikacji: przeanalizowanie kontaktów Rafała, kontakty z potencjalnymi informatorami z kręgów przestępczych, przegląd archiwów, przesłuchanie osób z kręgu towarzyskiego Rafała.

Hipoteza 4. Zniknięcie w wyniku incydentu drogowego lub wypadku i ukrycie ciała.

- Uzasadnienie: Rafał mieszkał przy dość ruchliwej ulicy. W historii kryminalistyki zdarzało się, że sprawca ukrywał ciało osoby zabitej w wyniku wypadku.
- Możliwości weryfikacji: analiza i dotarcie do informacji o ewentualnych wypadkach w okolicy w dniu zaginięcia, przeglądanie nagrań z monitoringu, jeśli takowy istniał.

Hipoteza 5. Sięgnięcie po środki psychoaktywne i problemy z pamięcią lub zdrowiem psychicznym, które mogły mieć wpływ na zachowanie Rafała.

- Uzasadnienie: jedno ze zgłoszonych miejsc (Kazamata w Ustce) było typowym miejscem imprezowym, dodatkowo chłopak zaginał w okresie wakacyjnym.
- Możliwości weryfikacji: przejrzanie monitoringu w dyskotekach i miejscach imprez, rozmowy ze znajomymi Rafała.

Hipoteza 6. Mylna identyfikacja lub zaklasyfikowanie ciała jako NN.

- Uzasadnienie: sygnalizowana możliwość podobieństwa fizycznego Rafała do innego młodego człowieka (Krzysztof Olewnik) oraz brak dokumentów (Rafał wyszedł z domu bez portfela) teoretycznie mogły prowadzić do błędnego rozpoznania.
- Możliwości weryfikacji: porównanie cech biometrycznych z osobami w różnych bazach policyjnych, weryfikacja tożsamości osób, które kontaktowały się z rodziną, przegląd aktualnych danych w bazach.

Na podstawie dostępnych informacji oraz prowadzonych czynności nie można zaryzykować prawdopodobnej hipotezy, co stało się z Rafałem Dąbkowskim. Większość hipotez, które wzięto pod uwagę, została zweryfikowana negatywnie, nie znaleziono również ciała Rafała ani żadnych poszlak wskazujących na to, że mógł zostać zamordowany. Z dostępnych źródeł wynika, że Policja uważa jednak zdarzenie za sprawę o charakterze kryminalnym.

Przypadek zaginięcia Łukasza Sienkiewicza

Zaginięcie Łukasza Sienkiewicza często relacjonowane jest w mediach niejako przy okazji zaginięcia Rafała, gdyż te historie łączy wiele punktów stycznych. Część dostępnych źródeł wskazuje nawet, że te dwa zdarzenia mogą być ze sobą powiązane. W porównaniu do historii zaginięcia Rafała Dąbkowskiego, dostępne materiały dotyczące sprawy Łukasza Sienkiewicza niestety są dużo uboższe i niezbyt szczegółowe.

Łukasz Sienkiewicz urodził się 20 listopada 1980 roku i był rówieśnikiem Rafała (dzieliło ich zaledwie 17 dni). Co ciekawe, ich miejsca zamieszkania dzieliło tylko 16 km, bo Łukasz mieszkał w Rudzie Śląskiej przy ulicy Zabrzeńskiej. Był wysokim, uważanym za atrakcyjnego, a zarazem skrytego chłopca, którego jednym z głównych zainteresowań było czytanie książek. Łukasz również często spotykał się ze znajomymi. Rodzice ufali mu, członkowie rodziny mieli ze sobą bardzo dobry kontakt. Podobnie jak Rafał, zamiast liceum wybrał technikum.

Był 29 października 1999 roku. Łukasz, ubrany w czarne sztruksy z szerokim paskiem ze skóry oraz czarną bluzę, czarne trapery i kurtkę z logo firmy Adidas, wybrał się na imprezę wraz ze swoim kolegą, który odwiedził go w tym dniu. Syn poinformował rodziców, że wróci około godziny 4:00. Wyszedł z kolegą, którego rodzice nie znali. Byli pewni, że nad ranem syn będzie w domu, ponieważ zawsze dotrzymywał słowa, jednak godzina 4:00 minęła, a jego nie było. Mijały kolejne godziny, rodzice szybko zareagowali i zgłosili zaginięcie syna na Policji. Tam jednak usłyszeli, że mają się nie martwić, na pewno jest ze swoją dziewczyną. Ale Łukasz nie miał dziewczyny, co według dostępnych źródeł nie było ważną przesłanką dla Policji. W efekcie przez pierwsze godziny nie podjęto żadnych konkretnych kroków, aby odszukać chłopaka. Nie sprawdzono nawet dokładnie miejsca rzekomej imprezy, na którą poszedł z kolegą.

Widać więc wyraźnie, że w przeciwieństwie do przypadku zaginięcia Rafała Dąbkowskiego, tym razem Policja nie wykazała się zaangażowaniem, nie podejmując działań w pierwszych godzinach po zaginięciu, które okazują się na ogół kluczowe w tego typu wypadkach. Dodatkowo, można założyć, że zaginięcie Łukasza nie zostało zaklasyfikowane ani do I, ani do II kategorii zaginięć (w tamtym czasie mieliśmy do czynienia z trzema kategoriami zaginięć), co nadałoby działaniom policyjnym odpowiedni priorytet. Z relacji kolegi, z którym poszedł na imprezę, wynikało, że ten odprowadził go pod klatkę i tam ostatni raz się widzieli. Nikt inny nic nie widział i nie słyszał. Nasuwały się od razu pytania: czy kolega Łukasza nie wiedział nic więcej o tym, co wtedy się wydarzyło, i czy na pewno odprowadził go pod klatkę bloku. Nasuwa się także bardzo wiele innych pytań, na które nie ma odpowiedzi.

W związku z brakiem jakichkolwiek tropów oraz informacji Łukasz Sienkiewicz, na wniosek matki został uznany za zmarłego w dniu 22 marca 2022 roku, 22 lata po zaginięciu.

Poniżej, analogicznie jak w przypadku Rafała Dąbkowskiego, przedstawiam hipotezy mówiące o tym, co mogło ewentualnie się stać z Łukaszem Sienkiewiczem.

Hipoteza 1. Łukasz po opuszczeniu imprezy padł ofiarą porwania przez nieznaną osobę.

- Uzasadnienie: ostatni kontakt z kolegą, który odprowadził go pod klatkę, a następnie brak dalszych śladów. Może to wskazywać na udział w zdarzeniu kogoś z otoczenia, kto wykorzystał nieobecność kolegi.

- Możliwości weryfikacji: rozmowy z mieszkańcami, sprawdzenie i weryfikacja alibi kolegi.

Hipoteza 2. Zdarzenie kryminalne (bójka, uszkodzenie ciała, przypadkowe zabójstwo) w związku z konfliktem ze światem przestępczym lub długami.

- Uzasadnienie: w otoczeniu Łukasza byli młodzi ludzie ze szkoły, istniała możliwość konfliktów lub zaciągnięcia długów. Zastanawia też fakt, że rzekoma impreza odbyć się miała w środku tygodnia.
- Możliwości weryfikacji: rozmowy z innymi uczniami, analiza kontaktów Łukasza, sprawdzenie logowania telefonu, jeśli była taka możliwość.

Hipoteza 3. Łukasz zniknął świadomie (odebranie sobie życia lub ucieczka).

- Uzasadnienie: młody wiek, możliwość wywierania na niego presji szkolnej lub życiowej, problemy psychiczne, o których nie wiedzieli rodzice.
- Możliwości weryfikacji: rozmowy z rodziną i znajomymi o stanie psychicznym Łukasza, sprawdzenie wcześniejszych sygnałów, miejsca zamieszkania i najbliższego otoczenia. Niestety nie zawsze osoby bliskie i zaprzyjaźnione przekazują rzetelne informacje o stanie psychicznym osoby zaginionej.

Hipoteza 4. Łukasz zginął w wyniku wypadku lub nieszczęśliwego zdarzenia i ktoś ukrył ciało.

Uzasadnienie: nieznane miejsce imprezy i brak śladów; możliwe, że zdarzył się jakiś wypadek (upadek, choroba, utrata orientacji).

- Możliwości weryfikacji: poszukiwanie terenowe w miejscach, gdzie mógł przebywać.

Hipoteza 5. Łukasz mógł paść ofiarą wykorzystania, w tym wykorzystania seksualnego, które miało miejsce po imprezie w środowisku młodzieżowym.

- Uzasadnienie: nieznaną kolegą, brak pewnych informacji o miejscu imprezy.
- Możliwości weryfikacji: sprawdzenie okolicznych klatek schodowych, zeznania osób z otoczenia, znalezienie powiązań między imprezą a innymi osobami.

Hipoteza 6. Porwanie przez kolegę motywowane względami osobistymi.

- Uzasadnienie: kolega towarzyszył Łukaszowi, lecz wciąż pozostaje pytanie, czy on na pewno odprowadził go do klatki i czy ma wiedzę o tym, co się działo później.
- Możliwości weryfikacji: przesłuchanie kolegi, sprawdzenie jego relacji z innymi, porównanie tego z wersjami świadków.

Jak wynika z powyższej analizy, hipotezy dotyczące zaginięcia Łukasza Sienkiewicza można by mnożyć, a żadna z nich nie została pozytywnie zweryfikowana. Brak dostępu do akt sprawy utrudnia klasyfikację hipotez na te bardziej i mniej prawdopodobne.

Wnioski i podsumowanie

Uzasadnienie tezy wskazującej na powiązanie zaginięcia Rafała Dąbkowskiego i Łukasza Sienkiewicza wymaga ostrożnej analizy na podstawie podobieństw i różnic okoliczności zdarzeń. Poniżej przedstawiam zarys moich analiz, wskazujących co mogłoby łączyć

te zdarzenia i określających hipotezy, które warto wziąć pod uwagę.

Podobne są: wiek, kontekst rodzinny i sytuacja życiowa. Obaj chłopcy byli w tym samym wieku (Rafał miał 18 lat i był uczniem technikum; Łukasz miał lat 18 i także był uczniem technikum). Można przyjąć, że ich życie układało się w miarę spokojnie. Na tym tle nagła utrata kontaktu staje się szczególnie niepokojąca, stanowiąca wydarzenie bez precedensu. Nie ustalono, by chłopcy mieli jakiekolwiek kłopoty rodzinne czy finansowe. Z charakterystyki Rafała i Łukasza wyłania się obraz „dobrze funkcjonującej młodzieży” z planami na przyszłość, gronem znajomych, zadowolonych z życia, niemających problemów z nauką, na swój sposób przeciętnych. Można więc zaryzykować twierdzenie, że powyższy opis wyklucza takie hipotezy jak ucieczka czy samobójstwo z powodów osobistych.

Drugą przesłanką jest lokalizacja geograficzna oraz czas zdarzenia. Rafał mieszkał w Katowicach, a Łukasz w Rudzie Śląskiej. Ich miejsca zamieszkania dzieliło jedynie 16 kilometrów, można więc powiedzieć, że mieszkali blisko siebie. W niektórych źródłach sugerowano, że chłopcy się znali, ale ani jedni ani drudzy rodzice nie potwierdzili takiej wersji. Dodatkowo, obaj zaginęli w tym samym roku (1999), a jedno zaginięcie od drugiego dzieli tylko trzy miesiące. Dodatkowo, co jeszcze może łączyć te zaginięcia, to fakt, że jeden ze sprawdzanych tropów prowadził do Ustki (i Rowów, które słynęły swego czasu z imprez dla młodzieży i Rafał wcześniej tam bywał). Łukasz z kolei zniknął w okolicy, w której odbywała się impreza. Taki krótkotrwały wyjazd poza miejsce zamieszkania w poszukiwaniu zabawy także może stanowić wspólny mianownik: w dość nieprzewidywalnych środowiskach (restauracje, kluby, dyskoteki) łatwo o kontakt z nieznajomymi lub wejście w nieznane sytuacje.

Kolejnym punktem zbieżnym wydaje się charakterystyka samego miejsca zdarzeń. Rafał zniknął w biały dzień między godziną 13.00 a 14.00 w niedzielę w pobliżu miejsca swojego zamieszkania w dość ruchliwym miejscu, a wychodząc został rozpoznany przez sąsiada. Łukasz natomiast wyszedł wieczorem na imprezę, z której już nie wrócił. Co ciekawe, obaj chłopcy byli umówieni ze swoimi kolegami. Rafał, w oparciu o zeznania swojego kolegi, nigdy do niego nie dotarł, podczas gdy Łukasz miał być odprowadzony przez kolegę pod klatkę i tam widziany po raz ostatni. Zastanawia też podobieństwo fizyczne. Wiele osób analizujących te zaginięcia zwracało uwagę na fakt, że Rafał i Łukasz byli do siebie podobni: obaj byli wysokimi brunetami o szczupłej i wysportowanej budowie ciała.

Z informacji publicznie dostępnych, które udało mi się uzyskać, wynika, że obie sprawy poszukiwawcze nigdy nie zostały połączone, co w kontekście historycznym tj. lat 90. XX wieku i pierwszej dekady XXI wieku było częstą praktyką. Brak nadania sprawom najwyższego priorytetu utrudniał wyeliminowanie otwartych wątków.

Nie wykluczając jednoznacznie braku związku, można zaproponować kilka punktów stycznych:

a) ten sam typ sprawcy lub grupa działająca w regionie wykorzystuje młodych ludzi, którzy im ufają i mają łatwy dostęp do pojazdów;

b) zaginięci mogli być ofiarami szerszego schematu porwań lub przestępstw związanych z handlem ludźmi na przełomie lat 90. i 2000., kiedy to młodzi mężczyźni stawali się celem w wyniku uległości sytuacyjnej (imprezy, spotkania z nieznajomymi, napotkanie osób oferujących „pomoc”);

c) możliwe użycie podobnych kanałów zniknięć (porwanie po udziale w spontanicznym zdarzeniu; w jednym przypadku brak oznak walki, w drugim brak jawnych oznak użycia przemocy).

Podsumowując, łączenie zaginięcia Rafała Dąbrowskiego i Łukasza Sienkiewicza jest uzasadnione przede wszystkim ze względu na podobieństwa demograficzne, geograficzne okoliczności zniknięcia, wiek i sytuację życiową oby chłopców. Nie możemy stwierdzić, że to te same osoby stały za obu zniknięciami, ale istnieją powody, by rozważyć wspólne scenariusze, w których mogły zaistnieć podobne mechanizmy przestępcze lub relacje z otoczeniem młodzieży. Wymaga to jednak dalszych, systematycznych analiz i ponownego przeglądu materiałów z całego okresu.

Bibliografia

1. Aronson, E., & Aronson, J. (2009). *Człowiek – istota społeczna*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
2. Gruza, E. (2020). Zaginięci czy zagubieni – kilka uwag o prawnych aspektach poszukiwań osób zaginionych w Polsce. W: Kalisz, T. & Trzeciński, M. (Eds.). *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. LVI. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
3. Isuru, A., Bandumithra, P., Williams, S. S. (2021). Locked in grief: a qualitative study of grief among family members of missing persons in southern Sri Lanka. *BMC Psychology*, nr 9(167). <https://doi.org/10.1186/s40359-021-00675-7>.
4. Ruszczyk, S. (2020, 7 marca). Psychologiczne aspekty poszukiwania osób zaginionych. Wywiad z Sylwią Ściegienko (Kaczan). *Gazeta Śledcza*. <https://gazetasledcza.pl/2020/03/profilowanie-psychologiczne-osob-zaginionych/>.
5. Sidor-Borek, P. (2022). Zaginięcie z perspektywy rodziny osoby zaginionej: aspekty prawne, kryminologiczne i psychologiczne. [w:] Stefański, R. A. (red.), *Srebrna księga jubileuszowa upamiętniająca XX-lecie Wydziału Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego*. Uczelnia Łazarskiego, (s. 443–455).
6. Testoni, I., Franco, C., Palazzo, L., Iacona, E., Zamperini, A. & Wieser, M. A. (2020). The Endless Grief in Waiting: A Qualitative Study of the Relationship between Ambiguous Loss and Anticipatory Mourning amongst the Relatives of Missing Persons in Italy. *Behavioral Sciences*, nr 10(7), s. 110. <https://doi.org/10.3390/bs10070110>.
7. Wayland, S. (2007). *Supporting those who Are Left Behind: A Counselling Framework to Support Families of Missing Persons*. Australian Federal Police.
8. Wróbel, S. J. (2024). *Zawieszeni: o zaginionych i ludziach, którzy ich szukają*. Wydawnictwo Sine Qua Non.
9. Zimbardo, P. G. (1999). *Psychologia i życie*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Strony internetowe

1. *Co robić, kiedy zaginie moje dziecko?*, portal Cpoz.policja.pl, <https://cpoz.policja.pl/>
2. *Etapy żałoby*, Therapistaid.com, <https://www.therapistaid.com/worksheets/stages-of-grief-education?language=pl>
3. *Understanding the five stages of grief*, Cruse.org, <https://www.cruse.org.uk/wp-content/uploads/2022/03/The-five-stages-of-grief-Polish.pdf>

Akty prawne

1. Decyzja 147 KGP z dnia 15 kwietnia 2013 r. w sprawie Centrum Poszukiwań Osób Zaginionych Komendy Głównej Policji
2. Zarządzenie nr 48 Komendanta Głównego Policji z dnia 29 lipca 2025 r. zmieniające zarządzenie w sprawie prowadzenia przez Policję poszukiwania osoby zaginionej oraz postępowania w przypadku ujawnienia osoby o nieustalonej tożsamości lub znalezienia nieznanych zwłok oraz szczątków ludzkich.

Źródła internetowe wykorzystane w analizie przypadków zaginięć:

1. *2 lata temu w odstępie trzech miesięcy przepadło bez wieści dwóch młodzieńców – Rafał Dąbkowski z Katowic i Łukasz Sienkiewicz z Rudy Śląskiej*, „Katowice Dziś”, <https://katowicedzis.pl/2021/07/22-lata-temu-w-odstepie-trzech-miesiecy-przepadlo-bez-wiesci-dwoch-mlodzien-cow-rafal-dabkowski-z-katowic-i-lukasz-sienkiewicz-z-rudy-slaskiej> [dostęp: 20.07.2025].
2. Krasicka, M. (2020). *Tajemnicze zaginięcie 19-latków. Czy sprawa sprzed lat znajdzie rozwiązanie?*, 17 grudnia, Wp.pl, <https://parenting.pl/tajemnicze-zaginiecie-19-latkow-czy-sprawa-sprzed-lat-znajdzie-rozwiazanie/6956464504605184a> [dostęp: 18.05.2025].
3. *Rafał Dąbkowski i Łukasz Sienkiewicz nagle zapadli się pod ziemię*, podcast kryminalny „Mrożące krew”, <https://www.youtube.com/watch?v=Gr9MNxgQ1fE> [dostęp: 18.05.2025].
4. *Rafał Dąbkowski zaginiony*, „Nasze Miasto”, <https://naszemiasto.pl/tag/rafal-dabkowski-zaginiony> [dostęp: 18.07.2025].
5. Szwarz, M., (2025). *18-latek wyszedł z domu na basen. Zaraz potem zdarzyło się coś niepojętego*, 18 sierpnia, Onet.pl, <https://www.onet.pl/informacje/sprawykryminalne/18-latek-wyszedl-z-domu-na-basen-zaraz-potem-zdarzylo-sie-cos-niepojetego/yq3negd,30bc1058> [dostęp: 18.05.2025].
6. *Zaginione dzieci ze Śląska. Ponad 20 lat temu zniknęły...*, „Dziennik Zachodni”, <https://dziennikzachodni.pl/zaginione-dzieci-ze-slaska-ponad-20-lat-temu-znikaly-bez-sladu-nawet-w-bialy-dzien-jak-to-mozliwe-wciaz-szukaja-ich-rodziny/gh/c6-16494679/3> [dostęp: 20.07.2025].